

świadczaniem niezależnych kontroli ilościowo-jakościowych, certyfikacją itp. Z powodzeniem można połączyć pierwsze pytanie z tym, jak się znalazłem w tej firmie. Otóż po powrocie z wakacji, na dwa semestry przed końcem studiów magisterskich, postanowiłem nie marnować czasu i zacząć szukać pracy, by po obronie nie obudzić się zbyt późno. Nie jest wcale łatwo o „normalną” pracę, wiele razy dziękowano mi, nie zapraszając nawet na rozmowę, a w innych przypadkach kończyło się to sformułowaniem: „Przecież pan jeszcze studiuje” i na nic były moje argumenty, że teraz praktycznie jestem cztery godziny tygodniowo na uczelni i z powodzeniem mogę je przełożyć na godziny popołudniowe. Aż pewnego razu otrzymałem informację pocztą pantoflową o możliwości podjęcia pracy w mojej obecnej firmie. Długo zwlekałem z przesłaniem CV z kilku powodów. Głównie znużony byłem, słysząc wciąż ten sam argument. Wtedy pomyślałem, że jak nie spróbuję, to będę żałował. Krótco przed Bożym Narodzeniem wysłałem CV i w odpowiedzi zostałem poproszony o cierpliwość do Nowego Roku. Termin minął, a ja ponownie wysłałem maila z przypomnieniem, na co otrzymałem odpowiedź, iż z powodu natłoku pracy spowodowanego początkiem roku chwilowo muszę zaczekać. Nie zniechęciło mnie to jednak i po kilku dniach napisałem ponownie, co – jak się później okazało – podziało na moją korzyść, bo upór w dążeniu do celu jest postrzegany

przez mojego dyrektora bardzo pozytywnie. Dalej musiałem się już tylko wykazać i udowodnić, dlaczego ja, a nie ktoś inny. Jeżeli chodzi o perspektywy, to jest ich naprawdę sporo. Po pierwsze rynek w Polsce dopiero zaczyna iść w kierunku, w którym firmy takie jak moja są pożądane. A co ważniejsze, cały czas istnieje możliwość zatrudnienia w jednym z afiliatów na całym świecie, oczywiście w miarę zapotrzebowania.

► **Zapewne masz także pozazawodowe zainteresowania i pasje...**

Jedną z moich pasji są podróże, które przez długi czas musiały poczekać z uwagi na brak środków. Podczas studiów udało mi się wyjechać – w ramach programu ERASMUS – na staż do Wiednia. W okresie trzech miesięcy poznałem wspaniałych ludzi. Zdążyłem się zakochać w tym mieście, co poskutkowało tym, iż pod koniec maja zabrałem tam moją dziewczynę i odwiedziłem znajomych. Następny wyjazd planuję do Barcelony, ale to pewnie pod koniec wakacji, gdy ceny nie będą aż takie szalone i zmniejszy się liczba turystów. Od pewnego czasu dzięki koleźce interesuję się programowaniem komputerowym. Chwilowo jest to raczej amatorska działalność, ale znam przypadki, gdy z czegoś takiego rodził się nowy zawód lub wręcz pasja. A że w życiu nigdy nic nie wiadomo, lepiej mieć coś w zanadru.

ROZMAWIAŁ
BOGDAN WIŚNIEWSKI



Piotr Bałdowski – po otrzymaniu świadectwa dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego im. ks. J. St. Pasierba w Pelplinie rozpoczął studia na Wydziale Chemicznym Politechniki Gdańskiej. Ukończył je z wyróżnieniem w 2012 roku. Obecnie od półtora roku pracuje w SGS Polska – polskim afiliacie międzynarodowej korporacji w dziale Oil, Gas & Chemicals. Pelplińskie LO ukończyła również jego siostra Paulina – studentka ostatniego roku studiów magisterskich na Gdańskim Uniwersytecie Medycznym na kierunku pielęgniarstwo, która jednocześnie od dwóch lat równolegle do studiów pracuje w nowo powstałym Centrum Medycyny Inwazyjnej w Gdańsku.



26 maja 2013 roku odbył się kolejny Rowerowy Rajd Gwiazdzisty do Małych Walichnow. W tym roku współorganizatorami byli Starostwo Powiatowe i Lokalna Grupa Działania Wstęga Kociewia.

Pelplińska grupa jak zwykle wyruszyła z placu Grunwaldzkiego. Mimo złej prognozy pogody na starcie zjawili się ponad 30 osób. Ciekawostką był udział młodych rowerzystów: Ksawiera i Oliwiera Sumowskich. Jechaliśmy tradycyjną trasą. Na miejscu, w szkole w Walichnowach na wszystkich czekał ciepły posiłek i napoje. Czas wypełnili pracownicy Starostwa Powiatowego i policji, którzy zorganizowali konkursy. Większość uczestników otrzymała drobne nagrody i okolicznościowe upominki.

Za pomoc w organizacji wyjazdu dziękuję dorosłym wolontariuszom państwu Agnieszce i Krystianowi Sumowskim i „dziadkowi” (asysta samochodowa) oraz nauczycielom: A. Habas, R. Kaliszewskiej, M. Modrzejewskiej i Z. Szumacherowi.

■ **MAREK MODRZEJEWSKI**
Koordynator na gminę Pelplin

Wesoła Stonoga znowu w siodle



10 czerwca 2013 roku Stowarzyszenie „Wesoła Stonoga” rozpoczęło realizację projektu pt. „Wesoła Stonoga w siodle”, w ramach którego dzieci wyjeżdżają na hipoterapię do „Rancza Krąg” koło Starogardu Gdańskiego. Zadanie otrzymało dofinansowanie z powiatu tczewskiego ze środków PFRON. Dzieci ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Pelplinie pod okiem hipoterapeuty i wolontariuszy 12 czerwca odbyły pierwsze jazdy konne. Wszyscy byli bardzo zadowoleni z zajęć i już nie mogą się doczekać kolejnych wyjazdów. W ramach projektu Stowarzyszenie „Wesoła Stonoga” organizuje również indywidualne zajęcia z rehabilitacji ruchowej, które prowadzi fizjoterapeuta Piotr Pruszek. Realizacja trzeciej już edycji zadania potrwa do końca grudnia 2013 roku.

■ **STOWARZYSZENIE „WESOŁA STONOGA”**

